

# Uczestnicy zamieszek Antify w Portland niszczą posągi Lincolna i Roosevelta



Ponieważ zamieszki w Portland w stanie Oregon trwają nadal, zbiry z Antify zniszczyli pomniki dwóch amerykańskich prezydentów w ramach trwających ataków na miasto.

Ponad 115 dni po wybuchu protestów w Oregonie w następstwie incydentu z George'em Floydem trwają zamieszki przestępcze, a liberalnym przywódcom miasta nie udało się opanować działalności.

W niedzielną noc uczestnicy zamieszek [zniszczyli posągi przedstawiające Abrahama Lincolna i Theodore'a Roosevelta](#). Podobno niektórzy bojownicy z antify przeklinali to, co nazywali „kolonizatorami” i przeciwnikami Black Lives Matter, kiedy ścigali posąg Roosevelta z jego podstawy za pomocą kół łańcuchowych. Na posągu widniał również napis „skradziona ziemia”.

Podobny system koła łańcuchowego był używany przez lewicowych bojowników do demontażu posągu Lincolna. Podstawę posągu Lincolna zaśmiecono graffiti odnoszącym się do Dakoty 38, grupy wojowników z Dakoty, którzy zostali straceni przez wojska amerykańskie w konflikcie terytorialnym, który miał miejsce w 1862 roku. Plemię zabiło pięciu amerykańskich osadników, którzy mieszkali na terytorium Minnesoty, co skłoniło Lincolna do wysłania wojsk federalnych w celu

zapewnienia bezpieczeństwa mieszkającym tam amerykańskim osadnikom.

Naoczni świadkowie donieśli, że nie było żadnej policji w zasięgu wzroku, kiedy miał miejsce atak na te symbole Ameryki, mimo że organy ścigania rozpędziły zamieszki noc wcześniej.

Posągi znajdowały się poza Muzeum Towarzystwa Historycznego Oregonu, upamiętniając dziedzictwo Wybrzeża Północno-Zachodniego i tych, którzy szli Szlakiem Oregonu. Uczestnicy zamieszek próbowali także spalić Towarzystwo, wybijając kilka okien i wrzucając trzy zapalone flary do wnętrza budynku, które na szczęście same zgasły. Według dyrektora wykonawczego Towarzystwa Historycznego z muzeum skradziono cenną afrykańsko-amerykańską kołdrę.

## **Do tej pory zarzuty postawiono dwóm mężczyznom**

Dwóch mężczyzn zostało aresztowanych i oskarżonych o popełnienie przestępstwa w związku z tym incydem. Malik Fard Muhammad i Brandon Bartells rzekomo brali udział w zamieszkach zorganizowanych przez organizację antifa z Portland. Żaden z nich nie wydaje się być rdzennym Amerykaninem, ani nie pochodzi z Portland ani nawet z Oregonu.

Bartells podobno prowadził ciężarówkę, która została użyta do zniszczenia posągu Roosevelta. 38-latek jest oskarżony o popełnienie przestępstwa pierwszego stopnia, a także o zbrodnię. Bartells, który pochodzi ze stanu Waszyngton, został osadzony w więzieniu w Waszyngtonie za odmowę wykonania rozkazu o rozproszeniu zamieszek, podczas zamieszek w Kenosha tego lata.

W międzyczasie Muhammad został oskarżony o publiczne posiadanie naładowanej broni palnej, zamieszki, bezprawne posiadanie broni palnej i przestępstwo pierwszego stopnia. Muhammad pochodzi z Indiany.

Według Oregon Historical Society szkody spowodowane

zamieszkanymi w niedzielę przekraczają 20,000 USD, dodatkowo wystawa historyczna została splądrowana. Pomnik Lincolna będzie kosztował 20,000 USD, a posąg Roosevelta – 10,000 USD.

Zniszczenie miało miejsce w tak zwany [Dzień Wściekłości Ludów Tubylczych](#), dzień, w którym aktywiści wezwali w mediach społecznościowych, aby ludzie zaczęli maszerować wieczorem; nagrywanie było niedozwolone. Wielu uczestników było ubranych całkowicie na czarno, w tym hełmy, kamizelki kuloodporne, maski i tarcze.

Prezydent Trump nakazał FBI zbadać ataków, co nie jest zaskakujące, biorąc pod uwagę, jak miasto wydaje się nie przejmować tym, co się tam dzieje.

W dniu przemocy padły również dwa strzały przez okno restauracji. Okna zostały również rozbite w banku, sklepie jubilerskim, kawiarni i innych restauracjach.

Szef policji w Portland, Chuck Lovell, powiedział: „Te wydarzenia późno w nocy rzekomo mają związek ze sprawiedliwością rasową, ale tak nie jest. Są o przemocy i kryminalnej destrukcji. Naprawdę szkodzą naszej społeczności i wszyscy zasługujemy na coś lepszego”.

**Źródła:**

[BigLeaguePolitics.com](http://BigLeaguePolitics.com)

[Edition.CNN.com](http://Edition.CNN.com)

---

## Uczestnicy zamieszek Antify w

# Portland wysyłają sierżanta policji do szpitala, innych funkcjonariuszy oblewają chemikaliami



Zamieszki w sąsiedztwie Kenton w północnym Portland w poniedziałek 28 września doprowadziły do [wysłania](#) jednego policjanta [do szpitala](#), kilku innych zostało oblanych chemikaliami, a [24 agitatorów Antify zostało aresztowanych](#) przez *Biuro Policji Portland* (PPB). Uczestnicy zamieszek zorganizowali demonstrację wzywającą do [zniesienia więzień i policji](#).

Uczestnicy zamieszek zaczęli się formować i organizować około 20:45 w Kenton Park. Planowali wymarsz o 21:15, aby znaleźć policjantów do sprowokowania. Jednak ich plany zostały udaremnione, gdy obserwatorzy policyjni wezwali wsparcie, gdy zobaczyli, że grupa planuje „niedozwolony marsz”.

Niepokoili ich również to, że wielu członków tłumu używało tarcz. PPB uważa, że używali tarcz w celu „[ochrony osób zamierzających popełniać przestępstwa](#), takie jak rzucanie przedmiotami w policję”.

**Uczestnicy zamieszek są nieposłuszni funkcjonariuszom policji i atakują ich kamieniami, butelkami i chemikaliami**

Z powodu postrzeganego zagrożenia dla mieszkańców Portland i

ich majątku, funkcjonariusze PPB wkroczyli do tłumu, zanim mogli się w pełni zebrać, aby skonfiskować ich tarcze. Kiedy to robili, wielu z uczestników zamieszek przeszkadzało im w czynnościach. Niektórzy rzucali w funkcjonariuszy przedmiotami, takimi jak butelki, co najmniej 2 osoby zostały aresztowane podczas tej początkowej bitwy.

Po tym incydencie policja powiedziała demonstrantom, że mogą pozostać w parku i protestować, ile chcą. Nie mieli jednak pozwolenia na marsz i przemieszczanie się gdzie chcą. Gdyby wyszli na ulicę, zostaliby aresztowani, oskarżeni lub rozproszeni za pomocą amunicji do kontroli tłumu, takiej jak gaz pieprzowy i broń.

Funkcjonariusze PPB wyszli z parku, mimo że uczestnicy zamieszek w dalszym ciągu rzucali w nich różnymi przedmiotami. Tłum w akcie buntu przeszedł chodnikami (co było technicznie legalne), aby dotrzeć do biurowca Portland Police Association, głównego związku policyjnego reprezentującego szeregowych funkcjonariuszy PPB.

Biuro stwierdziło, że budowa związku była przedmiotem wielu „gwałtownych i destrukcyjnych” demonstracji.

„Osoby działające w ramach demonstracji na dużą skalę, włamały się do budynku, podpaliły budynek, odcięły prąd w budynku, wybiły okna i spowodowały inne zniszczenia” – powiedział PPB w swoim oświadczeniu. „Kilka z tych incydentów przekształciło się w zamieszki, w których oficerowie zostali zmuszeni do użycia gazu łzawiącego i innej amunicji, aby odepchnąć brutalny tłum”.

Gdy uczestnicy zamieszek zbliżyli się, funkcjonariusze poinformowali tłum, że chodnik przed budynkiem związku jest zamknięty. Kilku demonstrantów wyszło na ulicę, która wciąż była dla nich niedostępna. Na szczęście PPB [otoczyła budynek związku](#), aby zapobiec atakowi któregośkolwiek z uczestników zamieszek.

Policja wkroczyła do akcji, aby aresztować demonstrantów na ulicach. Uczestnicy zamieszek zareagowali gwałtownie. Próbowali interweniować w aresztowaniach, atakując funkcjonariuszy. Wielu oficerów rzucało w nich kamieniami i butelkami. Jeden z uczestników zamieszek uderzył sierżanta policji w twarz, a pięciu innych policjantów zostało obłanych jakąś szkodliwą substancją chemiczną. Filmy z kłótni pokazywały również jednego uczestnika zamieszek odpalającego fajerwerk, który trafił oficera w głowę.

Sierżanta policji trzeba było wysłać do szpitala. Nie ma żadnych informacji na temat obrażeń odniesionych przez funkcjonariuszy, których potraktowano chemikaliami.

Podczas tej bójki dokonano jeszcze kilku aresztowań. Funkcjonariusze kilka minut później ogłosili bezprawne zgromadzenie i nakazali uczestnikom zamieszek rozejść się. Niewielu się do tego zastosowało, dopóki PPB nie zaczęło maszerować w stronę tłumu w policyjnym kordonie.

Około 1:30 w nocy zamieszki dobiegły końca i aresztowano 24 osoby. Większość aresztowanych uczestników zamieszek została oskarżona o przeszkadzanie oficerowi pokojowemu i zakłócanie porządku publicznego. Jedna osoba została oskarżona o nękanie, a druga o dwa przypadki ucieczki trzeciego stopnia. Dwie osoby zostały oskarżone o naruszenie nietykalności funkcjonariusza policji, a jedna 17-letnia dziewczyna została skierowana do sądu dla nieletnich z zarzutem naruszenia nietykalności funkcjonariusza pokojowego i zakłócania porządku drugiego stopnia.

Kilkoro z aresztowanych osób udawało dziennikarzy. Nosili ciężkie kamizelki kuloodporne i posiadali broń, taką jak gaz pieprzowy i noże, posiadając fałszywe przepustki prasowe.

W nocy policja z Portland aresztowała także uczestnika zamieszek Antify udającego kierowcę ratunkowego. Mężczyzna, Jason Dye, lat 40, został zatrzymany w swoim srebrnym sedanie

– oznaczonym z boku czerwonym krzyżem, aby sygnalizować, że pojazd może być używany jako środek transportu medycznego – ponieważ policja zauważyła, że porusza się w sposób stwarzający zagrożenie. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli naładowany pistolet. Dye został ukarany za niewłaściwe użycie pasa bezpieczeństwa, jazdę bez ubezpieczenia i niestosowanie kierunkowskazów.

## **Policja w Portland uważa, że przemoc będzie trwała do wyborów**

Po rozproszeniu się uczestników zamieszek, kilku mieszkańców obserwujących zamieszanie zapytało policjantów w pobliżu, jak ich zdaniem skończą się zorganizowane zamieszki społeczne. Funkcjonariusze odpowiedzieli, że mieszkańcy Portland muszą rozpocząć współpracę z funkcjonariuszami służb ratunkowych i urzędnikami publicznymi.

„Gdyby [uczestników zamieszek] nie było tutaj, nie byłoby nas tutaj” – powiedział jeden z funkcjonariuszy. „Gdyby ludziom bardziej podobały się rządy Trumpa, prawdopodobnie nie mielibyśmy tego problemu w pierwszej kolejności. Ale jest wiele sporów z rządem federalnym”.

„Wiemy, że będzie to trwało przynajmniej do wyborów” – powiedział inny oficer. „To mogłoby trwać aż do inauguracji”.

Poniedziałkowe zamieszki oznaczają cztery miesiące niemal nieprzerwanych demonstracji w Portland przeciwko domniemanej przemocy policyjnej oraz systemowemu i instytucjonalnemu rasizmowi.

### **Źródła:**

[TheEpochTimes.com](https://www.thepochtimes.com)

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[KGW.com](https://www.kgw.com)

# **Costco chroni terrorystów BLM przed krytyką, usuwa sprzedawców, którzy mówią o terrorze BLM**



Korporacje nie tylko finansują terror Black Lives Matter, który ma miejsce co noc na amerykańskich ulicach, ale także grożą swoim własnym partnerom biznesowym i sprzedawcom, jeśli nie dołączą i razem z nimi nie będą czcić krwawej krucjaty BLM.

Costco [wcofuje markę Palmetto Cheese z co najmniej 120 swoich sklepów](#) po tym, jak właściciel Palmetto powiedział o szkodach, jakie BLM wyrządza ludziom w całej Ameryce.

**Costco wycofuje ze swoich sklepów popularną markę serów po tym, jak właściciel mówi prawdę o terrorze BLM**

Właściciel sera Palmetto, Brian Henry, [napisał na Facebooku 25 sierpnia](#): „Zamordowano 2 niewinnych ludzi. Nie dwóch zbirów



czy poszukiwanych na podstawie wielu nakazów. Dwóch bezbronnych białych ludzi zastrzelonych przez czarnego... Dlaczego więc mamy stać obok i pozwolić BLM bezprawnie niszczyć wielkie amerykańskie miasta i codziennie zagrażać ich obywatelom... Ten ruch BLM i Antifa musi być traktowany jak organizacje terrorystyczne, którymi są. ”

Henry, który jest również burmistrzem Pawley's Island w Południowej Karolinie, został zmuszony do usunięcia posta na Facebooku po tym, jak motłoch BLM zagroził bojkotem jego firmy. Henry'emu grozi teraz ustąpienie ze stanowiska burmistrza.

W obronie [terroru BLM i przemocy mafii](#), Costco podwoił swoje poparcie dla BLM i przeszedł przez coś, co wydaje się być pełnym bojkotem marki Palmetto Cheese. Costco zdecydowało się wycofać markę serów ze 120 swoich sklepów bez żadnego wyjaśnienia.

Korporacje takie jak Costco są tak powiązane finansowo z BLM i ich bajeczkami o „równości rasowej” i sprawiedliwości społecznej; nie mogą sobie pozwolić na to, by mówić prawdę o tej krajowej operacji terrorystycznej. Każdy, kto odważy się powiedzieć prawdę o przemocy BLM, będzie zagrożony, zakneblowany i wypchnięty ze społeczeństwa; jeśli nie przez tłum, to przez potężne korporacje, które są tak wiele zainwestowały w tłum kłamców.

Inne firmy, które zainwestowały w kłamstwo BLM, to między innymi:

- Amazon, 10 milionów dolarów
- Intel, 1 milion dolarów
- [Dr. Bronner's Soap Company](#), 1 milion dolarów
- Ugg, spółka zależna Deckers, 500 000 dolarów
- Gatorade, spółka zależna Pepsi, 500 000 dolarów
- Dropbox, 500 000 USD
- Microsoft, 250 000 USD

- Nabisco, Ritz, Oreo, Trident i Chips Ahoy, 500 000 dolarów
- Unilever's Axe, 250 000 \$ i Unilever's Degree, 100 000 \$

Firmy takie jak te, zaangażowane w marksistowskie zniszczenie Ameryki, będą nadal bronić swoich inwestycji, blokując każdemu lub jakiegokolwiek biznesy, które nie zgadzają się z ich bajeczką o promowaniu „równości”.

## **Właściciel Palmetto klęka przed terrorem BLM, aby uratować swoją firmę**

Ser palmetto jest najlepiej sprzedającym się serem pimento w USA i jest obecnie dostępny w ponad 9100 sklepach w 44 stanach. Bojkot sera Palmetto przez BLM był tak groźny, że Brian Henry został zmuszony do przeprosin na konferencji prasowej. Według *Sun News of Myrtle Beach*, Henry nazwał swoje własne komentarze „bolesnymi i niewrażliwymi” i zasadniczo błagał tłum, aby ponownie rozważył bojkot swojej marki serów.

Będąc pod presją, Henry postanowił uklęknąć przed tłumem, który skutecznie zagrażał jego życiu, zgadzając się ukryć prawdę o powszechnym terrorze BLM, padając ofiarą i przyczyniając się do marksistowskiej rewolucji, która niszczy Stany Zjednoczone Ameryki. Brian Henry ma teraz nadzieję, że jego produkty wkrótce powrócą do Costco. „Pozostajemy optymistami, że Ser Palmetto wróci na półki w niezbyt odległej przyszłości” – powiedział.

### **Źródła:**

[CBS8.com](https://www.cbs8.com)

[USAToday.com](https://www.usatoday.com)

[Antifawatch.news](https://antifawatch.news)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

[Antifawatch.news](https://antifawatch.news)